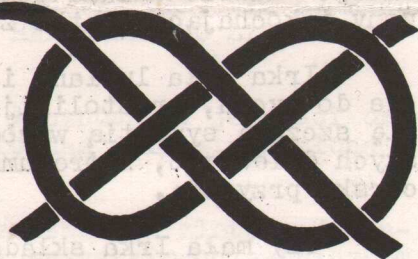


Wzrostek

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
47 Rutland Gate London S.W.7



listopad 1965

nr.20



Irka z Marzenką

śp. Irena BOGDANOWICZ, hm.

Irka harcerką została w Polsce w czasie wojny.

W okresie okupacji praca harcerka wymagała od dziewcząt większej ofiary i ciągłej służby. Irka mając 12-13 lat zgłosiła się do pomocy czej służby harcerskiej, gdzie powierzono jej grupę małych dzieci, którymi musiała się opiekować.

Ta gotowość służby, ofiarność chętna pomoc, to jedna z bardzo charakterystycznych cech Irki.

Mozna się było do Niej zawsze zwrócić z każdą sprawą, a pomocy, czy choćby tylko dobrej rady, nigdy nie odmówiła.

Po przyjeździe do Anglii, jako jeszcze bardzo młoda dziewczyna, od razu bierze czynny udział w służbie harcerskiej. Z początku jest drużynową londyńskiej drużyny harcererek Wisła, potem zostaje hufcową hufca Bałtyk a następnie pełni różne inne funkcje zależnie od potrzeby chwili i swoich możliwości. Jest więc Komendantką Chorągwi Harcererek w W. Brytanii, członkinią Głównej Kwatery Harcererek, a przede wszystkim zawsze i stale czynną instruktorką.

Każdego niemal lata bierze czynny udział w akcji letniej, prowadząc obozy drużyny, hufca albo imprezy większe jak reprezentacja polskich harcererek na Międzynarodowym obozie skautek w Beaconsfield lub/polską drużynę na Jubileuszowym Jamboree w Windsor w 1957.
/prowadząca/

Jej wybitne zdolności artystyczne i bardzo rozwinięte poczucie piękna sprawiło to, że Irka stała się naszą główną dekoratorką. Wszelkie afisze, dekoracje, programy to prace Irki - no a przede wszystkim nasze pisma harcerskie dawniej Ogniwa a ostatnio Na Tropie były ilustrowane wyłącznie przez nią.





Irka wyszła za mąż dość wczesnie, ale ani małżeństwo ani przyjście na świat dzieci nie przerywają Jej czynnej pracy instruktor-skiej. Zawsze umiała pogodzić swoje obowiązki rodzinne, obowiązki zony i kochającej matki z obowiązkami czynnej instruktorki.

Irka była lubiana i ceniona przez wszystkich. Pogodne podejście do życia, prostoliniowość - zjednywała Jej przyjaciół. Cieszyła się szczerą sympatią wśród wszystkich instruktorek jak i wśród młodszych dziewcząt, które umiała zawsze zrozumieć i pociągnąć w harcerską przygodę.

Czy mała Irka składając przyrzeczenie harcerskie mogła przypuszczać, że po 20 paru latach będzie miała taki uroczysty pogrzeb.... Napewno nie i w tym leży jeden z atutów życia, że człowiek nie zna dnia ani godziny kiedy Bóg go do siebie powoła.

Dhna Irka Bogdanowicz hm. całym swoim życiem wykazywała, że jest wierną swoim ideałom harcerskim.

Zegnamy Cię Druhno Irko ufając, że przeciez się kiedyś spotkamy.

HANKA PISZE -

Nie mogę napisać wspomnienia o Irce. To byłby absurd. Irka by mnie wyśmiała. "Wspomnienia o" są przeciez zawsze tylko pretekstem do pisania o sobie. Irka nam o sobie ani nie mówiła, ani nie pisała. Wybaczcie nie mogę. Irka nie jest i nie może być przedmiotem wspomnień. Zastanówcie się tylko. Czy ktoś z nas mógłby coś nowego powiedzieć o Irce tym, którzy Ją znają lub tym, którzy Jej nie znali? W życiu każdego z nas zostawiła jakiś ślad nam dziś tylko znany i zrozumiały. Po latach zostanie dla każdego taka, jaką poznaliśmy, taka, jaką widzieliśmy ostatni raz - Irka młodzietka drużynowa, Irka - hufcowa, Irka i Stefan, Druhna Komendantka, Irka z malutkim Mysiem i Wojtkiem, Irka z trójką chłopców i wreszcie, najszczęśliwsza z matek - Irka z Marzenką. Irka na zbiórce, na obozie, Irka w domu, przy telefonie, zaabsorbowana dziećmi, "Ogniwami", sprawami twoimi czy moimi, problemami wszystkich ludzi z jednakową zarliwością.

Nie piszcie wspomnień o Irce, nie mówcie gawęd o Irce, nie twórzcie legendy. Gdy zatęsknicie za Irką, odwiedźcie Jej Mamę, porozmawiajcie z Przemkiem czy Wojtkiem, popatrzcie na Leszka, pobawcie się z Marzenką. Gdy zabraknie Wam Irki w pracy harcerskiej nie czytajcie wspomnień o Niej. Przejrzyjcie "Ogniwa", zdjęcia z obozów, zaśpiewajcie "Idziemy w jasną". Nie wspominajcie Irki łzami i słowami. Zróbcie to dobrym uczynkiem, serdecznym zainteresowaniem się kims prawie obcym, zatrzymajcie się na ulicy przy płaczącym dziecku.

Nie mówcie dziewczynkom, jaka była Irka. Pokażcie im - stańcie prościej na baczność, sprawniej przeprowadźcie grę. Zróbcie jakąś jedną rzecz komuś - jak Irka - nie proszone, bez potrzeby, Z MIŁOŚCI. Nie opowiadajcie dziewczynkom o Irce - opowiedzcie im o Polsce.

M I L L E N I U M.

Okres przygotowania do Wielkiej Rocznicy Polski Chrześcijańskiej dobiega końca. Młodzież harcerska bierze czynny udział w uroczystościach organizowanych przez miejscowe społeczeństwo, a oprócz tego przygotowujemy się wszystkie do naszego własnego obchodu, jakim jest zlot.

W roku 1966 na wszystkich terenach naszej pracy odbędą się zloty młodzieży harcerskiej. Terminy muszą być naturalnie uzależnione od warunków miejscowych.

Pierwszy bo już w styczniu 1966 r. zlot millenijny odbędzie się w Australii, bo przeciez w tym właśnie czasie przypadają u nich wakacje i lato.

W krajach półkuli północnej zloty odbędą się w lipcu lub sierpniu 1966 r.

Choć termin poszczególnych zlotów nie jest ten sam, tym niemniej są one wszystkie częścią składową wielkiego HARCERSKIEGO ZLOTU MILLENIUM.

Dla podkreślenia tej naszej wspólnoty, łączności i jedności organizacyjnej - pomimo tysięcy nieraz mil, które nas dzielą, ustalona została jedna wspólna oznaka zlotowa.

Oznakę zlotową ma prawo nosić każda uczestniczka zlotu. Komendantki poszczególnych zlotów rozdadzą oznaki wszystkim uczestniczkom w dniu otwarcia zlotu. Oznakę nosi się nad lewą kieszenią.

Nie wątpię, że oznaka ta spodoba się wszystkim - projektowała ją Stella, jest naprawdę ładna i barwna.

Druhny Komendantki Chorągwi proszone są o wcześniejsze zamawianie, zeby była pewność, że przyjdą na czas. Cena sztuka 1 sh., (20 c).

Ze wszystkich terenów dostajemy wiadomości o przygotowaniach:

G.K.H-ek - przygotowała sprawność milenijną dla harcerek. Prosimy wszystkie instruktorki do zachęcenia dziewcząt do zdobywania tej sprawności.

G.K.H-ek - organizuje wyprawę reprezentacyjnej drużyny harcerek na uroczystości milenijne w Rzymie, organizowane przez Centralny Komitet Obchodu Millenium. Drużyna ta będzie składała się głównie z harcerek z Francji i W.Brytanii.

Kanada - Komenda Chorągwi opracowała sprawność millenijną dla swego terenu.

St.Zjednoczone - Komenda Chorągwi wprowadziła celem uczczenia Tysiąclecia ćwiczenie - zdobywanie "Klejnotów Korony". Jest to indywidualne ćwiczenie, które przeprowadzone będzie wśród harcerek celem wyrobienia w nich chrześcijańskiej postawy życiowej. Kształcenie charakteru dobre uczynki, nabywanie wiedzy o Polsce, stanowiąc będą klejnoty, które każda harcerka sama będzie malować i opisywać w swojej książeczce, zawierającej duży rysunek korony.

Podajemy poniżej w skrócie omówienie zdobywania korony, jakie Komenda Zlotu w Stanach Zjednoczonych rozesała w tych dniach do swoich harcerek

"Wiemy jak ważna jest w harcerstwie praca nad sobą. Może z pomocą korony stanie się ona czymś bardziej codziennym, o czym myśleć się będzie cały czas.

- A oto kilka wskazówek i objaśnień, w uzupełnieniu książeczki:

CZAS zdobywania korony - od chwili jej otrzymania do Zlotu. Każda harcerka pracuje samodzielnie, kierując się własnym sumieniem i kontrolując przez zapisywanie każdego osiągnięcia.

ZNACZENIE każdego klejnotu podane jest w książeczce: siła woli, prawda wiara i nadzieja, miłość i dobroć, odwaga, ofiarność pogoda, Polska. Przykłady są, jako wskazówki, nie są to jedyne możliwości. Każda drużyna powinna obrac sobie kogos, kto służyłby radą i rozstrzygał wątpliwości czy dany uczynek można uznać za klejnot czy nie. Osobą taką może być instruktorka lub jedna z harcerek dobrze znająca koleżanki i ciesząca się ich zaufaniem.

ILOSC klejnotów jest nieograniczona. Niema wyścigu ani normy. Wielkość klejnotów dowolna, zależna od wagi poszczególnych osiągnięć, pokonanych trudności. Ponieważ trudno z początku przewidzieć, jakie klejnoty się zdobędzie i ile, można odrysować sobie koronę na osobnej kartce i na niej próbować układać artystyczny wzór z poszczególnych kolorów co może być zachętą do zdobywania poszczególnych cech charak-

teru. Ważne, aby zapis (data, kolejny numer, nazwa klejnotu, opis uczynku) dokonywany był w książeczce, bez odkładania.

Klejnoty zdobywają wszystkie harcerki bez względu na wiek i stopień. Nie jest to wyścig ani gra, a więc nie liczy się ilość klejnotów, tylko to, co każda osiąga sama dla siebie. Spis uczynków nie będzie przez nikogo kontrolowany. Podczas obrzędu na Zlocie, wszystkie korony, niepodpisane, złożone będą jako dowód wykonanej pracy. Każda harcerka dostaje książeczkę w której jest duży rysunek korony i nstp.wyjaśnienie:

KLEJNOTY KORONY.

Przygotowanie harcerek w Stanach Zjednoczonych do zlotu
TYSIĄCLECIA POLSKI CHRZESCIJANSKIEJ.

Każda harcerka przywozi na Zlot Tysiąclecia koronę wysadzaną drogocennymi klejnotami.

Korona, podobnie jak wieniec (po łacinie to samo słowo corona) oznacza osiągnięcie, zwycięstwo, zasłużoną chwałę. Mówimy nie tylko o koronie królewskiej, ale i o ukoronowanie wysiłków albo o koronie niebieskiej, którą każdy ma możność zdobyć poprzez umiejętne panowanie nad sobą, dobre rządzenie samym sobą.

Korona jest symbolem osiągnięć, mocy, panowania.

Niezależnie od ustroju, każda władza w społeczeństwie i w państwie winna mieć cechy "królewskie", a więc silną wolę i opanowanie, mądrość, rozagę, sprawiedliwość, praworządność, miłosierdzie.

Po chrzcie księcia Mieszka w 966 roku, syn jego Bolesław ukoronowany został w roku 1025 na króla Polski. Poprzez chrzest i poprzez akt koronacji władcy, mieszkańcy ziem nad Odrą i Wisłą weszli w historię Europy i ludzkości jako prawowite uznane państwo. Od tej pory silnie łączy nas religia, język, obyczaj, prawo, sztuka. Od tysiąca lat Polacy są świadomym narodem żyjącym we własnym Państwie - albo walczącym o własny ustrój i własne formy państwowe.

Harcerki obierają sobie koronę jako symbol Tysiąclecia Polski, wspólnoty narodowej i państwowej.

Ale naród składa się z ludzi, państwo - z obywateli. Charakter, osiągnięcia każdego Polaka, jego wartość, w sumie dają wartość Polski i jej pozycję w świecie.

Twoje cechy charakteru, uczynki, cnoty, osiągnięcia, są klejnotami korony. Zdobywaj je możliwie codziennie. Przywieź na zlot piękną wypełnioną koronę.

DIAMENT - biały - klejnot siły woli: każde przewyższenie lenistwa, egoizmu, złości, zniecierpliwienia; powstrzymanie się od niegrzeczności, złośliwości.

SZAFIR - niebieski - klejnot prawdy, rozumu: spokojna ocena, przyznanie się do pomyłki, przeproszenie za niesłuszny zarzut, znajomość faktu przed osądzeniem.

SZMARAGD - zielony - klejnot wiary i nadziei: każde przewyższenie zwątpienia w swe siły, w innych ludzi, w swą pracę. Uczę innych wiary we mnie przez dotrzymanie słowa, wykonanie do końca zadania. Opanowałam tkiwość nad sobą w razie niepowodzenia i z pewnością próbuję znowu.

RUBIN - czerwony - klejnot miłości i dobroci: każdy uczynek zrobiony z myślą o kimś i dla kogoś.

AMETYST - liliowy - klejnot odwagi: mam odwagę być sobą, chrześcijanką, Polką, harcerką. Nie przekupi mnie tania popularność, nie osłabia niechęć otoczenia. Nie boję się podejmować zadań, wprowadzać nowych pomysłów.

TOPAZ - żółty - klejnot ofiarności: ofiarowanie czasu, wysiłku



pieniędzy. Podjęcie się wspólnej pracy. Napisanie listu do kogoś, kto oczekuje. Składając po 1 zł dziennie, każde 10 zł oddaję na jakiś cel.

FERVA - różowa - klejnot pogody: przewyciężenie własnej niechęci, obojętności. Swoją pogodą uratowałam zbiórkę, spotkanie, zapobiegłam kłótni, gniewom.

BURSZTYN - brązowy - klejnot rodziny: zdobywanie wiadomości o Polsce. Każda przeczytana po polsku książka. Szerzenie wiadomości o Polsce.

Z TECZKI WYDZIAŁU KSZTAŁCENIA:

Do uczestniczek korespondencyjnego kursu instruktorskiego Anglia, Argentyna, Australia, USA.

Kochane Druhny,

Kierowniczka kursu przysłała mi Wasze "papierki", które z przyjemnością przeczytałam. Wróć one teraz do Chicago, skąd popłyną do Londynu. Każda z Was siedzi w swej teczce, oznaczonej naklejką z nazwiskiem i adresem. Teczki rozpoczyna zyciorys i wykaz służby harcerskiej - przyczem niektóre z Was w zapale lecz bez zastanowienia dwukrotnie powtarzają te same informacje; potem idą chronologicznie Wasze listy i opracowania tematów, przeplatane odpisami listów kierowniczki kursu. Czy pomyślałyście kiedy, jak się nieznanym osobom przedstawicie "na papierku"?

Zamiast zjechać się na obozie, wymieniać żywe słowa i spojrzenia, wspólnie przeżywać ogniska, gawędy, gry i ćwiczenia, wspólnie uczyć się i pracować - komunikujemy się w pośredni sposób: piszemy. Może taśmy magnetofonowe będą na tyle tanie, że zamiast utrwalania słów na papierze, nagrywać je będziemy na szpulki - ale też trzeba będzie przesłać te słowa pocztą, może raketową. Prywatna telewizja o światowym zasięgu nie prędko będzie dostępna dla celów harcerskich. Wspominam o tych różnych możliwościach aby podkreślić wagę i rozmaite formy międzypersonalnej komunikacji, której służą wszystkie zmysły i system nerwowy człowieka, oraz wspaniałe nowoczesne instrumenty.

Od czasu gdy homo sapiens zaczął używać mowy a potem pisma, oraz wyrażać swe przeżycia za pomocą barw i kształtów, czyli malowideł i rzeźb i strojów, za pomocą ruchu i tańca, muzyki i śpiewu - cel komunikacji jest niezmienny: wyrażenie swego "ja" i nawiązanie łączności, wymiany z kimś drugim. Współzycie rodziny, wytwarzanie kultury narodowej, organizacja grup społecznych w państwo, wszystko to rozpoczyna się i opera na komunikacji, bez której nie tylko rozsypałoby się w piasek, ale jest w ogóle nie do pomyslenia.

latach

W ostatnich, dzięki elektronicznej komunikacji w sensie zarówno fizycznego transportu jak i wymiany informacji osiąga szczyty, zwycięża czas i przestrzeń: astronauta okrąży kulę ziemską w półtorej godziny, wszędzie wszystko wiadomo jest natychmiast, a informacyjne centrały z bateriami komputerów przez telefon rozwiązują naukowe zadania. W takim to 20-leciu przypadło nam prowadzić polską robotę organizacyjną na emigracji, na 4-ech kontynentach. Oto Główna Kwaterka Harcerki w Londynie, kierowniczka kursu w Chicago, a uczestniczki? Cóż nam po elektronach, skoro musimy napisać papierka, co nam po raketach skoro trzeba tłoczyć się dwie godziny z jednego krańca niasta w drugi? Rozrzut geograficzny uniemożliwia nam normalne współzycie w grupie polskiej. Listy są znużające, nieraz trudne i nudne, nie zastępują osobistego spotkania. Ale jest to obecnie jedyny sposób przeprowadzenia kursu i utrzymania harcerskiej organizacji.

Każdy organizm i każda organizacja zamiera bez komunikacji. Papierki Wasze są dosłownie na "wagę złota", dzięki nim nawiązujemy łączność ze sobą, poznajemy się, współzycujemy. Dzięki nim będziecie mogły pomagać młodszemu od siebie. Ważne jest zatem, aby każdy Twój list dobrze o Tobie świadczył. Niezależnie od treści, jaka powinna być archiwum listów i wykonanych zadań?

Nie jest to lekcja kaligrafii ani laurka - nie trzeba tracić czasu na ponowne przepisywanie tylko dlatego, że słowo przekreślone lub poprawione. Ale trzeba dbać przede wszystkim o punktualność w każdym razie o utrzymanie kontaktu nawet jeśli niemożliwe wykonanie zadania w terminie. Pozatem ważne:

- przejrzystość, czytelność. Pismo wyraźne, w maszynie czarna taśma.
- Układ, a więc wyraźny tytuł, co, od kogo, data. Margines górny i boczne, zwłaszcza lewostronny (łatwo się domyśleć, że kartki będą wpięte w teczkę). Paragrafy, podkreślenia. W niektóre teuczki trzeba naprawdę wgrzyźć się, aby wśród 20-tu ciasno nabitych kartek znaleźć początek nowego tematu.
- Polszczyzna. To oczywiście najtrudniejsze. Nikt z dnia na dzień nie zwiększy zasobu słów i potoczności swej podłej mowy specjalnie dla kursu. Ale można, specjalnie dla kursu poprawić ortografię. Sprawdź w słowniku, zapytaj - lecz nie wysyłaj harcerskiego zadania (ani w ogóle żadnego listu w żadnym języku) z ciężkimi błędami ortograficznymi. Każdy człowiek winien jest szacunek sam sobie, językowi, którym się posługuje, osobie, do której się zwraca. Tego szacunku musicie uczyć swoje harcerki na każdym polu. Płynna i dogłębna znajomość polskiego może nie być osiągalna, ale staranność ortograficzna obowiązuje. Możemy być wyrozumiałe na pisownię łączną, czy oddzielną; wskutek licznych zmian i braku logiki w tych przepisach, mało który Polak czuje się na 100% pewnie w tej dziedzinie. Natomiast z czy rz, u czy ó, ę czy en - trzeba sprawdzać i uczyć się. Nie ma dla instruktorek usprawiedliwienia dla "równierz", ani dla "chaftu".

"Jak cię widzą, tak cię piszą" mówi polskie przysłowie. I odwrotnie, jak się przedstawiasz na piśmie, taką wyrobisz o sobie opinię. Ile listów napiszesz w życiu. Ile wypełnisz formularzy, aplikacji, rejestracji. Każdy urzędnik personalny przechyla się na stronę kandydata, którego podanie świadczy o staranności, inteligencji, uwadze, osobowości; wszędzie bowiem za dużo jest ludzi bezmyślnych obojętnych, "bylejakich", znudzonych, będących zaprzeczeniem "typu harcerskiego" o jakim marzymy.

Z każdego doświadczenia trzeba korzystać, a osiągnięciami swymi trzeba się dzielić z innymi. Czegokolwiek pozatem nauczycie się z kursu, zadaniem moim jest z a k o m u n i k o w a ć Wam tych parę uwag na temat k o m u n i k a c j i. Piszę je potrosze zawodowo, ponieważ od 10 lat pracuję w dużej firmie wydawnictw technicznych McGraw-Hill Inc. Informacja - to nasz surowiec i nasz produkt: szybkie i dokładne zebranie, ocena i klasyfikacja, prezentacja, rozprowadzenie do właściwych odbiorców. Communications is our business. Przetłumaczcie na hiszpański. Zajeżdżają ciężarówka pełne poczty, stukają dalekopisy, dzwonią telefony, trzeszczy radio i mruka telewizja. Umysł ludzki przetwarza ten materiał i w sposób możliwie najbardziej przyswajalny, chwytliwy, jasny estetyczny i praktyczny, komunikuje innym umysłem w pismach, książkach, filmach, audycjach, programach telewizyjnych.

Komunikacja, wymiana, jest istotą życia. Wymiana pokarmu i energii, a przedtem słońca na pokarm; wymiana towarów i usług, myśli i uczuć. Najwyższą formą najwspanialszej komunikacji jest miłość, wymagająca zaangażowania całej osoby. Może Wam się wydaje, że to nagły skok zbyt wysoki - ale zastanówcie się nad tą najciekawszą w świecie sprawą dialogu i wymiany przedmiotów, uczynków, słów, myśli. O cóż chodzi między ludźmi, o cóż chodzi między człowiekiem a Bogiem? O komunikację.

Wiele dobrych życzeń i serdecznych pozdrowień Wam przesyłam, czyli komunikuję.

Czuwaj!

Ewa Gieratowa



Jak najserdeczniej życzymy wszystkim Druhnom Dobrych
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i niech Boże Dziecię bło-
gosławi w Nowym Roku wszystkim naszym harcerskim poczynaniom.

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK